Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 112. — ROK XXXVIII.

PONIEDZIAŁEK

27 KWIETNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Otwarcie Kongresu polsko-jugosłowiańskiego.

ORAZ DOROCZNYCH TARGÓW POZNAŃSKICH.

Poznań 26. 4. (PAT). W dniu dzisiejszym rano przybyli do Poznania **w liczbie około 100 osób uczestnicy kongresu przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej, rozpoczynającego swoje obrady w Poznaniu równocześnie z otwarciem Targów.** Na dworcu, udekorowanym flagami polskiemi i jugosłowiańskiemi, powitał gości w imieniu Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego prezes gen. Serda-Teodorowski, oraz prezes ligi towarzystw polsko-jugosłowiańskich ks. Kneblewski. Po śniadaniu na dworcu goście udali się do kościoła Franciszkanów na Mszę św., a stamtąd na otwarcie Targów Poznańskich, którego to aktu dokonał p. minister Prystor.

Wkrótce po otwarciu Targów odbyło się otwarcie działu jugosłowiańskiego, mianowicie wystawy, zawierającej diagramy, grafikony i fotografje, **ilustrujące rozwój Jugosławji w ciągu 10 lat.** Otwarcie odbyło się w obecności ministra przemysłu i handlu, Prystora, który wraz z otoczeniem swojem przybył do stoiska jugosłowiańskiego. **W południe nastąpiło otwarcie kongresu polsko-jugosłowiańskiego w sali rady miejskiej.** Obrady zagaił prezes Ligi towarzystw polsko-jugosłowiańskich **ks. Kneblewski,** witając przybyłych na kongres gości, m. in. **p. ministra Prystora,** p. wojew. pozn. **Raczyńskiego,** przedstawicieli władz i wszystkich zebranych, a następnie przedstawił w ogólnych zarysach **historję stosunków polsko-jugosłowiańskich i rozwój przyjaźni między obu bratniemi narodami, czego wyrazem jest dzisiejszy kongres.**

Po przemówieniach powitalnych zabrał głos dyrektor centralnego urzędu prasowego **Radovanovic,** który w imieniu gości podziękował za serdeczne przyjęcie i za udział przedstawicieli rządu w dzisiejszym kongresie. **Dalej przypomniał dr. Radovanovic wyrazy współczucia i chęci udzielenia ze strony Polski pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w południowej Serbji.** Następnie przedstawił mówca rozwój stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich i przypomniał manifestacje, które miały miejsce w związku z otwarciem kół ligi w Sarajewie i Skoplju. W dalszym ciągu ks. prezes Kneblewski zaproponował wysłanie depesz hołdowniczych do J. K. M. Aleksandra I. i P. Prez. Rzplitej prof. Mościckiego, co zebrani przyjęli hucznemi oklaskami. Następnie przewodnictwo objął prezes Związku Izb Przemysłowo-Handl. **Klarner,** który powitał serdecznie zebranych, w szczególności gości jugosłowiańskich imieniem Związku Izb Przem.-Handl. i polskich sfer gospodarczych. Zkolei dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu **Waschko** wygłosił dłuższy referat na temat **„Jugosławja jako przedmiot naszego zainteresowania gospodarczego"**.

Na tem zakończono inauguracyjne zebranie kongresu. Po zamknięciu posiedzenia odbyło się śniadanie, wydane przez prezydenta miasta na cześć uczestników otwarcia Targów, oraz kongresu, poczem goście autokarami zwiedzali miasto.

Obrady Kongresu naukowego młodzieży akad.

Warszawa 26. 4. (PAT). W dniu 26 b. m. rozpoczął obrady pierwszy **kongres naukowy polskiej młodzieży akademickiej.** Kongres rozpoczął się uroczystą Mszą św., odprawioną w kościele św. Anny przez ks. bisk. Szlagowskiego. Uroczyste otwarcie kongresu nastąpiło o godz. 12-tej w auli Politechniki w obecności przedstawiciela ministerstwa W. R. i O. P. przedstawicieli Komisyj Oświatowych Sejmu i Senatu, ks. bisk. Szlagowskiego, prezydenta miasta Słomińskiego, rektorów i profesorów wyższych uczelni. W **uroczystości otwarcia kongresu wzięli udział liczni delegaci organizacyj i stowarzyszeń akademickich ze sztandarami.** P. Witold Beyer, prezes Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych, otworzył kongres przemówieniem, w którem **streścił program prac pierwszego kongresu naukowego** P. M. A. Obejmie on zagadnienia, **dotyczące organizacji pracy naukowej młodzieży, pomocy naukowej, oraz organizacji studjów wyższych.** Następnie przemawiał rektor Politechniki, Pszenicki, życząc kongresowi powodzenia w jego zamiarach. Po przemówieniu rektora U. W. prof. dra Michałowicza, wygłosił referat p. t. **„Akademickie koła naukowe w Polsce niepodległej"** p. Al. Heinrich. O godz. 14-tej uczestnicy kongresu udali się pod pomnik Kopernika, gdzie złożyli wieniec. O godz. 17-tej odbyło się **pierwsze zebranie plenarne,** na którem po referatach odbyła się dyskusja. **Jutro w kolonii akademickiej obradować będą komisje zjazdu.**

Akcja ratunkowa dla powodzian

Wilno 26. 4. (PAT). W dniu 26 b. m. **przybył** do Wilna minister pracy i opieki społecznej Hubicki, ażeby **badać na miejscu sytuację, wytworzoną przez powódź.** W godzinach porannych odbyła się pod przewodnictwem p. ministra Hubickiego **konferencja w sprawie akcji ratunkowej.** P. wojewoda Kirtiklis zapoznał p. ministra z ogólną sytuacją powodziową. **Od starostów nadeszły tymczasowe obliczenia liczby rodzin, dotkniętych powodzią.** Najbardziej ucierpiały powiaty: **brasławski i dziśnieński.** W powiecie brasławskim **1.200 osób** potrzebuje **dożywienia,** zaś w powiecie dziśnieńskim **4.400.** P. minister przyrzekł swoje poparcie. **Miasto Wilno podzielone zostało na 5 rejonów, każdy pod przewodnictwem opiekuna z pośród wybitniejszych działaczy społecznych.** Strawę dla powodzian rozdawać będzie wojsko, zaś rozdawaniem odzieży zajmować się będzie Związek Pracy Obywatelskiej kobiet. Po konferencji p. minister Hubicki zwiedzał dzielnice nawiedzone powodzią. W godzinach wieczornych p. minister odjechał z powrotem do Warszawy.

WODA OPADA.

Wilno, 26. 4. (PAT.) Woda na Wilji zaczęła dziś opadać. W ciągu dnia dzisiejszego ubyło 15 cm. wody. **Z placu Katedral. woda ustępuje.** Z terenu powiatu wileńskiego i trockiego donoszą, że **poziom wód w górnym biegu rzeki Wilji zmniejszył się o 67 cm. Również z terenu pow. oszmiańskiego donoszą, że woda na Wilji w szybkiem tempie obniża się, natomiast w pow. dziśnieńskim na rzece Dziśnieńce stan wody zwiększa się, skutkiem czego sytuacja w mieście Dziśnie jest krytyczna.**

Senacka komisja skarbowo-budżetowa przyjęła pożyczkę francuską.

W sobotę odbyło się posiedzenie senackiej Komisji skarbowo-budżetowej, **poświęcone sprawie pożyczki na budowę magistrali węglowej.** Po referacie sen. Sobolewskiego, który **zaproponował przyjęcie projektu bez zmian,** zabrali **głos** w dyskusji sen.: Głąbiński z Kl. Nar. Gross z PPS. i Dąbski z BB. Po przemówieniach ministra skarbu i ministra komunikacji **projekt ustawy został przyjęty w brzmieniu sejmowem głosami BB. Przeciwko projektowi glosowali członkowie Kl. PPS. i Ukraińskiego,** natomiast senatorowie z Kl. Nar. **wstrzymali się od głosowania.**

Jeszcze o pułk. Kostku-Biernackim.

Przed kilku dniami zamieściliśmy wiadomość o chorobie pułk. Kostka Biernackiego. Do „Kurjera Lwowskiego" donoszą z Przemyśla w sprawie niedomagania głośnego komendanta więzienia brzeskiego, co następuje:

„Od kilkunastu dni brzeski pułkownik Kostek Biernacki zaprzestał już swego afiszowania się w landarze po naszem mieście, co jest **różnie komentowne.** Jedni twierdzą, że brzeski pułkownik nie wyjeżdża do miasta z powodu **lekkiej (?) „niedyspozycji"**, drudzy mówią, że skutkiem nastrojów w naszem mieście wobec osoby **komendanta więzienia brzeskiego,** tenże zmuszny jest ograniczyć się do najbardziej koniecznych wyjazdów, natomiast inni podają jako przyczynę, że Kostek Biernacki **popada obecnie w coraz większą depresję moralną.** Wedle wiadomości z obrębu koszar 38 p. p. Kostek Biernacki **bardzo rzadko pokazuje się na dziedzińcu koszarowym, cały czas spędza samotnie w swem mieszkaniu, jest podejrzliwy i zamknięty w sobie.** Stale przebywa w towarzystwie lekarza pułkowego. Zaznaczyć należy, że Kostek Biernacki **od czasu przyjazdu z Brześcia ani razu nie zaglądał do żadnego z lokali publicznych".**

Przed wyrokiem Trybunału Haskiego

W SPRAWIE DZIECI ŚLĄSKICH.

Haga, 25. 4. (PAT) W szóstym i ostatnim dniu rozpraw Trybunału Haskiego przewodniczący Adatci oddał głos przedstawicielowi rządu polskiego, prezesowi J. Mrozowskiemu. Prezes Mrozowski udzielił licznych wyjaśnień, o które prosił Trybunał, a **następnie wykazywał bezprzedmiotowość zarzutów podniesionych przez reprezentanta Niemiec** podczas poprzedniego posiedzenia Trybunału, podkreślając w szczególności **dowolność i brak uzasadnienia wniosków,** które reprezentant rządu niemieckiego wyciągnął przy omawianiu dokumentów, złożonych przez rząd polski. Wkońcu profesor Mrozowski stwierdza, że wywody Kaufmana nie wnoszą nic nowego do sprawy, a ponadto **nie mają nic wspólnego z zapytaniami, postawionemi Trybunałowi przez Radę Ligi, a dotyczącemi losów dzieci, u których neutralny rzeczoznawca stwierdził nieznajomość języka niemieckiego.** Na zakończenie przedstawiciel rządu polskiego zapowiedział **złożenie dodatkwych dokumentów na poparcie swoich wywodów końcowych.** Po tem przemówieniu prezydent Adatci zamknął rozprawy publiczne Trybunału, zastrzegając dla Trybunału możność zrwócenia się do reprezentantów obu rządów w razie potrzeby uzyskania uzupełniających wyjaśnień.

P. Wiślicki obraził się.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu zaszedł następujący incydent podczas przemówienia posła Rybarskiego z Klubu Narodowego.

Pos. Rybarski krytykuje obecne stosunki wewnętrzno-polityczne i mówi: Ten system jest ...

Pos. Wiślicki: ...lepszy od poprzedniego.

Pos. Rybarski: Pan jest zawsze zadowolony z każdego ustróju, bo przy każdym ustroju **jest pan u ministra skarbu w przedpokoju.**

Pos. Wiślicki coś mówi i przerywa.

Pos. Rybarski: Zawsze tam pan przychodzi. **Niech się pan najpierw oczyści z zarzutów, poczynionych panu w „Naszym Przeglądzie" w sprawie interwencyj poselskich.**

Pos. Wiślicki przerywa.

Pos. Rybarski: Zachowuje się pan w ten sposób, jakby pan **przynajmniej dwa zamachy na Skałłona urządził.**

Wiślicki czując się dotkniętym słowami posła Rybarskiego zwrócił się do marszałka Sejmu o przekazanie sprawy marszałkowskiemu sądowi honorowemu.

Jak wiadomo, p. Wiślicki jest posłem żydowskim z BB.

Ze zjazdu ogólnopolskiego buchalterów.

Warszawa 26. 4. (PAT). Z inicjatywy Polskiego Zw. Buchalterów Rzeczoznawców i Bilansistów odbył się w dniu dzisiejszym w sali Stowarzyszenia Techników II. wszechpolski zjazd buchalterów, na który zjechało **ze wszystkich dzielnic Rzplitej około 400 delegatów.** Zjazd zagaił prezes Polskiego Zw. Buch. p. Szyler. Po ukonstytuowaniu się prezydjum i odczytaniu depesz z życzeniami, które nadeszły m. in. prawie od wszystkich izb przemysłowo-handlowych w Polsce, p. Stefan Wojciechowski w imieniu zarządu związku wygłosił referat, w którym omówił wszystkie zagadnienia, **dotyczące sprawy ochrony tytułu i zawodu buchaltera w Polsce. Na podstawie tego referatu zjazd w zakończeniu obrad uchwalił szereg rezolucyj.**

NAGRODA NAUKOWA LWOWA DLA PROF. ST. ZAKRZEWSKIEGO.

LWÓW, 26. 4 (PAT). Nagrodę naukową miasta Lwowa im. Karola Szajnochy za zasługi na polu historji przyznano sen. **prof. dr. Stan. Zakrzewskiemu** za jego działalność naukową. Nagroda wynosi 7.500 zł. u

W Portugalji rzekomo „spokój".

Lizbona (PAT). Ministerstwo spraw wojskowych zaprzecza pogłoskom o zakrojonej na szeroką skalę mobilizacji, stwierdzając, że zatrzymano jedynie w wojsku 2 tysiące żołnierzy w celu zastąpienia oddziałów, które wyruszyły na Maderę. **Skoncentrowano 10 tysięcy ludzi jedynie w celu utrzymania porządku w rozmaitych punktach kraju.**

Lizbona (PAT). **Urzędowo zaprzeczają pogłoskom o krwawych zajściach w Porto. W całym kraju panuje spokój (?)**

Barbarzyńskie walki tubylców na Formozie.

Londyn, 26 kwietnia. Z Tai-pe donoszą, że na **Formozie doszło wczoraj do krwawych walk między dwoma szczepami tubylców.** Na osadę pewnego szczepu niezawisłego napadli członkowie szczepu ujarzmionego. **Napastnicy podpalili osadę, wymordowali i poranili jej mieszkańców oraz uprowadzili z sobą blisko 300 jeńców, z których następnie 190 ścięli. Wielu jeńców z trwogi popełniło samobójstwo.**

ANGLJA NIESKORA DO ROZBROJENIA NA MORZU.

Londyn, 26 kwietnia. Minister spraw zagranicznych wręczył ambasadorowi francuskiemu w Londynie odpowiedź rządu angielskiego, na notę rządu francuskiego w kwestji rozbrojenia na morzu. **Dzienniki twierdzą, że odpowiedź angielska nie jest przychylna.**

Statek uwięziony w lodach.

Moskwa (PAT). Przed kilku dniami sowiecka stacja radjowa odebrała sygnał S.O.S., nadawany z Oceanu Północnego przez jakiś statek. Początkowo sygnałom nie dano wiary, przypuszczając, iż chodzi tu o głupi figiel amatorów, obecnie jednak okazuje się, że **sygnały te pochodzą ze statku „Pabieda", na pokładzie którego znajdzie się ekspedycja sowiecka.** Statek ten — jak przypuszczają — uwięziony został wśród pływających gór lodowych. Z polecenia komisarza ludowego, transportu wodnego, wysłano na ratunek z Archangelska łamacz lodów.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1931 r.
Poniedziałek 27: św. Zyty.
Wtorek 28: św. Pawła od Krzyża.
Wtorek 28: wschód słońca o godzinie 4.44, zachód o 19.12.

—o—

UPAŁ. Po niedawnych chłodach nastał obecnie okres prawdziwie letnich dni. Wczoraj temperatura dosięgła 30° C. Przy pięknej, słonecznej pogodzie tłumy mieszkańców Krakowa wyległy na plantacje i zamiejskiej okolice, zażywając przechadzki do późnego wieczora.

WYCIECZKA KADETÓW. W Krakowie bawi wycieczka uczniów korpusu kadetów pod dowództwem pułk. dypl. Florka. W skład wycieczki wchodzi 60-ciu kadetów. Uczestnicy wycieczki zwiedzają zabytki Krakowa i okolice. — Przez ubiegłe dwa dni bawił w Krakowie inspektor amji gen. Orlicz Dreszer i wizytował podległe mu oddziały.

KRADZIEŻE. W lecznicy związkowej Kasy Chorych przy ul. Batorego skradziono Katarzynie Sobczyk torebkę z dokumentami i 1 parą kolczyków. — Włamano się do piwnicy domu przy ul. Śląskiej 11 i skradziono rower na szkodę J. Kurzydyma, sierżanta 20 p. p. — P. Aleksandrowi Dworskiemu, ziemianinowi z Hawławic, skradziono portfel z 430 zł.

PODRZUCENIE DZIECKA. Do mieszkania p. Rozalji Dudy przyszła wczoraj jakaś kobieta i prosiła ją o przyjęcie na kilka godzin 2-letniego chłopca. P. Duda przyjęła dziecko, jednak matka chłopczyka jak poszła do miasta, tak więcej nie wróciła.

—X—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Sztuba“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Sarajewo 1914“ (nowość).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Na zachodzie bez zmian“.
ŚWIT: „Wiosna uczuć“ (w rolach gł. Helena Twelvetrees i Frank Albertson).
SZTUKA: „C. k. Feldmarszałek“ (w gł. roli Vlasta Burian).
APOLLO: „Z rozkazu księżniczki“ (w gł. roli Liljan Hardey).
CORSO: „Piekło zazdrości“ (w gł. rolach Hans Adalbert von Schnettos i Walter Rilla).
WARSZAWA: „Symfonja zmysłów“ (w gł. rolach Greta Garbo oraz John Gilbert).
UCIECHA: „Rozkoszna dziewczyna“ (w gł. roli z Ami Ondrą).

—X—

W cyklu bezpłatnych wykładów p. t. „Wyzwolenie człowieka“

przy ul. św. Filipa 6, program na poniedziałek zapowiada: o godz. 4 Dr Tdeusz Frąckowiak: „Typy pijaków“; o godz. 5 ks. rektor Mieczysław Kuznowicz T. J.: „Organizacja walki z alkoholizmem“; o godz. 6 sędzia Dr Bolesław Czuchajowski: „Polityka kryminalna w dziedzinie alkoholizmu“; o godz. 7 Dr Henryk Biernacki: „Zagadnienie alkoholizmu w związku z gruźlicą“. Poza uczestnikami kursu, który potrwa do 30 b. m., wstęp na dowolne wykłady dla publiczności bezpłatny.

Z ruchu kulturalno-oświatowego.

Katolickie Stowarzyszenie Pomocnic Handlowych i Biurowych w Krakowie odbyło we środę dnia 22 kwietnia br. w sali Domu przy ul. Potockiego 11 **zwyczajne walne zebranie** pod przewodnictwem Patrona stowarzyszenia Ks. Ludwika Kasprzyka. Stowarzyszenie istnieje od roku 1914 i liczy w obecnej chwili 125 członków zwyczajnych i 36 wspierających. — Przy Stowarzyszeniu prowadzona jest Kasa Samopomocy, „Skarbonka“ (drobna kasa oszczędnościowa), Kółko amatorskie, śpiewackie i kółko oświatowe. W okresie jesienno zimowym urządza stowarzyszenie kursa społeczne i zawodowe dla członków. Członkinie korzystają z „Chrześcijańskiej Bibljoteki Związkowej przy Ch. Z. Z. W roku sprawozdawczym prowadziło Stowarzyszenie **kolonję wypoczynkową w Mucharzu.** W roku bieżącym urządzi Stow. kolonję dla członkiń **w Tropiu** nad Dunajcem. Sprawozdanie z działalności, które złożyły pp. Felgerówna, Łopatkówna, Wojnarowska, wykazało ożywioną działalność Stowarzyszenia. Na zebraniu dokonano wyboru nowego Zarządu.

—ooo—

Niezwykle serdeczna audjencja u Ojca św

Po powrocie z Włoch uważam za swój obowiązek podzielić się z czytelnikami „Głosu Narodu“ przynajmniej krótką wzmianką o przyjęciu, jakiego doznaliśmy — **reprezentanci Chrześć. Narod. Stowarzyszenia Naucz. Szkół Powszechnych** — w dniu 10 b. m. u Ojca św.

Ojciec św. udzielił nam **specjalnej audjencji w sali del tronetto i poświęcił nam pół godziny swego cennego czasu.** Po przedstawieniu uczestników wycieczki Ojcu św. przez Ks. Biskupa Szelążka, popłynęły z ust Namiestnika Chrystusowego **bardzo doniosłe, ale też i bardzo serdeczne słowa. Ojciec św. podkreślił znaczenie katolickiej organizacji nauczycielskiej, uwypuklił rolę katolickiego nauczyciela w stosunku do przyszłości Polski.** Jeśli chodzi o przyszłość naszej ojczyzny, o jej losy, Ojciec św. zaznaczył, **że ma prawo i obowiązek zabierać głos, bo jest z pochodzenia biskupem polskim.** — Album wspaniałe z podpisami 11.000 dzieci wołyńskich oglądał Ojciec św. z zainteresowaniem i **wyraził radość z powodu otrzymania tej miłej pamątki od dzieci polskich.** — Nasz rzymski przewodnik, ks. Mancini, uczestnik tylu audjencyj u Ojca św., głośno wyrażał swe zdumienie: **„nie widziałem nigdy tak serdecznej audjencji papieskiej!“**

Ks. Weryński.

Ku czci Błogosł. Ks. Jana Bosko.

Staraniem Ks. Ks. Salezjanów wszystkich trzech zakładów Salezjańskich w Krakowie, odbyła się wczoraj uroczystość ku czci błogosławionego ks. Jana Bosko. O godz. 9 rano ks biskup Rospond celebrował Sumę pontyfikalną w kościele św. Stanisława Kostki w Dębnikach, a kazanie wygłosił ks. prof. Kwiatkowski T. J. O godz. 5.30 popoł. odbyła się w sali strzeleckiej przy ul. Lubicz uroczysta Akademja, poświęcona wielkiemu Wychowawcy i Opiekunowi młodzieży.

Uroczystość zgromadziła liczne zastępy duchowieństwa oraz katolickiej publiczności Krakowa i Dębnik. Na głównej ścianie widniał portret błogosławionego Założyciela Zakładów salezjańskich ozdobiony wiosennem kwieciem. Po odegraniu marsza przez orkiestrę braci Albertynów, zbiorowy chór młodzieży salezjańskiej odśpiewał Hymn do błogosławionego Jana Bosko, poczem **p. Witold Truszkowski** omówił wytyczne pracy Pomocników i Pomocnic salezjańskich organizacji, założonych przez ks. Bosko zgórą przed 50 laty. W dzisiejszej dobie niebezpiecznych dla katolicyzmu prądów, Pomocnicy i Pomocnice salezjańskie mają szczególniej wdzięczne pole do działania, przeciwstawiania się zakusom wrogów Kościoła i odnawiania wszystkiego w Crystusie. Dzieło Ks. Ks. Salezjanów: budowy Domu Bożego i Zakładu dla młodzieży w Dębnikach winno być corychlej skończone, toteż mowca apeluje do sfer katolickich naszego miasta, by usiłowaniom zasłużonego Zgromadzenia zakonnego przyszły z ofiarną pomocą.

Po przemówieniu p. Truszkowskiego chór alumnów salezjańskich wykonał pod batutą ks. dyr. Hlonda kantatę „Witaj nam“, poczem kleryk Musiela, oddeklamował z uczuciem wiersz poświęcony czci ks. Bosko. Zasadniczy referat na temat nieśmiertelnego dzieła Założyciela Zakł. Salezjańskich wygłosił **ks. Staich** wspominając o Ks. Auguście Czartoryskim z którym ks. Bosko zetknął się w Paryżu w roku 1883 w domu magnata polskiego. W Ks. Czartoryskim zadzierżgnął się związek między ks. Bosko a Polską.

Uroczystość zokończyły produkcje muzykalno-wokalne.

Ochrona przyrody w Polsce dawniej a dzisiaj.

OTWARCIE INTERESUJĄCEJ WYSTAWY W KRAKOWIE.

W salach Seminarjum nauczycielskiego męskiego w Krakowie dokonano wczoraj otwarcia wystawy poświęconej **ochronie przyrody.** Wystawę tę urządziła **Państwowa Rada ochrony przyrody wspólnie z Komisją kół krajoznawczych młodzieży szkolnej,** staraniem prof. Wł. **Szafera,** prof. L. **Węgrzynowicza,** p. dra A. **Mikulskiego** i dra Tad. **Seweryna.** Otwarcia dokonał prof. **Szafer** jako delegat Minist. Wyznań rel. i O. P., zaznaczając w przemówieniu że dotychczas w Polsce urządzono już dziewięć wystaw podobnych, celem zaś obecnej dziesiątej z rzędu jest **zapoznanie młodzieży i wychowawców z tem, co jest u nas przedmiotem ochrony.** Idea ta, rozpowszechniona wszędzie w ostatnich dopiero dziesiątkach lat, czerpie u nas swe źródła przedewszystkiem z dzieł **Mickiewicza** („Pan Tadeusz“). **Żeromskiego** („Puszcza jodłowa“). z wysiłków uczonych prof. **M. Raciborskiego i Nowickiego** (który w latach 70-tych ub. wieku przyczynił się do ustawowej ochrony świstaka i kozicy), wreszcie **hr. M. Zamoyskiego,** fundatora zakładów kórnickich. Ochrona przyrody ma **to samo dla narodu znaczenie, co ochrona dzieł sztuki.** Następnie prof. Seweryn zaapelował do wychowawców, by organizowaniem jaknajliczniejszych wycieczek szkolnych na wystawę, **popularyzowali wśród młodzieży ideę ochrony przyrody.**

Eksponaty obejmują szereg zdjęć **fotograficznych map i szkiców** ilustrujących rezerwaty oraz gatunki roślin i zwierząt podlegających ustawowej ochronie. dalej **wykresy** orjentujące w rozwoju działalności Państwowej Rady Ochr. Przyr., wreszcie **wypchane okazy niektórych zwierząt** (kozicy, świstaka) i **ptaków.** Interesującym fragmentom są teksty praw obowiązujących w zakresie ochrony przyrody **w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.** M. in. widnieje polecenie króla Władysława Jagiełły, wydane w Krakowie w **r. 1423** następującej treści:

„Jeśliby kto wszedłszy w las drzewa, które znaydują się być wielkiej ceny jako jest cis albo im podobne podrąbał, tedy może być przez Pana albo dziedzica poymań a na rękoyemstwo tym. którzy oń prosić będą ma być dan. Tymże obyczayem o gayach gdzie mało lasów, ma być zachowano“.

W statucie zaś **litewskim** z czasów Zygmunta I-go przewidziano:

„Kiedy kto ma w czyjey ziemi gony bobrowe, ma prawo żądać, aby właściciel tego gruntu ani sam, ani ludziom nie pozwolił podorać pole lub karczować sianożęć w odległości yednego rzucenia kija“.

Jeden z wyroków króla Zygmunta III-go dotyczy **ochrony tura.** Jak widać już w średniowieczu rozumiano **konieczność ochraniania niektórych cenniejszych lub ginących gatunków zwierząt i roślin.**

Prof. Szafer oprowadzał obecnych po wystawie. udzielając interesujących wyjaśnień co do rezerwatów istniejących w Polsce, oraz okazów fauny i flory, podlegających ustawowej ochronie.

—ooo—

Z krakowskich sal koncertowych

Emma Bolońska, śpiewaczka.

Bez prawdziwego, wrodzonego temperamentu nie może być nigdy mowy o rozwinięciu jakiegokolwiek talentu artystycznego. Kto go zaś posiada i ma wolę i wytrwałość w opanowaniu środków technicznych sztuki. której się poświęca, ten w rozwój wrodzonych swoich możliwości może patrzeć z otuchą. I napewno nie dozna zawodu. Temperament bowiem artystyczny jest połową podstawowych warunków wszelkich gałęzi sztuki odtwórczej. Pani Emma Bolońska na pierwszym swoim występie publicznym wykazała tak pokaźny kapitał temperamentu artystycznego, że liczni słuchacze tego koncertu nabrali do tych danych śpiewu pani Bolońskiej pełnego przekonania. Mierząc siły na zamiary — nie zamiar podług sił, ułożyła pani Bolońska bardzo bogaty i piękny program koncertu, obejmujący utwory Gordigiani'ego Saint-Saënsa, Schumanna, Schuberta, Żeleńskiego, Hermana, Szopskiego, Viteslava Novaka, Kvapila i Smetany. Były tu do pokonania rozliczne i znaczne trudności techniki wokalnej i interpretacji. Muzykalność śpiewaczki i łatwość przerzucania się z nastroju w nastrój, łatwość poruszania się w kilku językach pomogły pani Bolońskiej zapanować w przeważnej części nad temi wszystkiemi przeciwieństwami, jakie nawet bardzo rutynowanym artystkom nastręcza szereg tak popisowych rzeczy, jakie zawierał program pani Bolońskiej. Sam materjał głosowy przedstawia się najkorzystniej w rejestrze górnym, łatwo dostępnym dla pani Bolońskiej i umożliwiającym śpiewaczce rozwinięcie efektownych tonów. Jeżeli do tych wartości pozytywnych, które można było w koncercie stwierdzić dodamy jeszcze drugą połowę tych, o których tylko możemy wnioskować, a które z powodu nie odłącznych przy debiutach powodów musiały od paść z pod kontroli słuchacza. będziemy mogli występ pani Bolońskiej zaliczyć do kategorji uprawnionych i udatnych prób artystycznych.

z. j.

Z całego świata.

Spadek imigracji do Stanow Zjedn.

Ze świeżo ogłoszonej statystyki ruchu obcych w Stanach Zjednoczonych wynika, że **obecnie już więcej ludzi wyjeżdża ze Stanów Zjednoczonych, niż wjeżdża, a to wskutek surowego przestrzegania ustawy z roku 1924,** na podstawie której **wydalani są całemi serjami nielegalni imigranci.** Przeciętnie mesięcznie wydala się **około 1 i pół tysiąca osób** i wpuszcza się nowych emigrantów w ograniczonych ilościach.

Przed wojną szacowano imigrację na **1 miljon osób** przeciętnie rocznie w ciągu lat 10-ciu. W lutym b. r. wpuszczono tylko 3.147 cudzoziemców, gdy w lutym 1930 r. 13.585, a w lutym 1929 r. — 17.354 osób.

Komunikacja lotnicza do Marienbadu i Karlsbadu.

W roku bieżącym uruchomiona zostanie w Czechosłowacji linja lotnicza na trasie Marjańskie Łaźnie, Karlowe Wary i Brno, wyłącznie dla obsługi turystów i gości przyjeżdżających do tych uzdrowisk. Ustanowienie tej nowej linji pasażerskiej, **umożliwi gościom zagranicznym zwiedzenie wielkiej wystawy antropologicznej „Antropos“ w Bernie.** Wystawa ta obejmie eksponaty bardzo ciekawych odkryć, dokonanych w okolicach Berna, zwłaszcza t. zw. jaskiń podziemnych.

Sztuczny obłęd w celach lekarskich.

W klinikach berlińskich i praskich wywołuje się ostatnio sztucznie obłęd w celu obserwowania jego objawów u pacjentów poza tem normalnych. Do wywoływania stanu sztucznego obłędu używany jest obecnie **narkotyk meksykański „meskalin“,** który po zażyciu sprowadza u danej osoby stan silnego podniecenia, węchu, słuchu i widzenia. Próby z meskaliną dokonywane są tylko w klinikach i pod kontrolą lekarzy.

1.000 CUDZOZIEMCÓW PRZYBĘDZIE DO MOSKWY NA 1-GO MAJA.

W związku z niezwykłemi przygotowaniami do uroczystości obchodu 1-go maja w Moskwie **rząd sowiecki zaprosił na ten dzień 1.000 cudzoziemców,** którzy mają uczestniczyć w uroczystościach pierwszomajowych.

PRAGA — MIASTEM TOWARZYSTW.

Stolica republiki czechosłowackiej nosi słusznie miano miasta towarzystw. Jak wynika bowiem ze sprawozdania dyrekcji policji praskiej, zgłoszonych jest do chwili obecnej **8 tysięcy najrozmaitszych towarzystw i organizacyj.** Za ostatnich 35 lat, zgłoszonych zostało 20.000 towarzystw, z liczby tej jednak odpadło 12.000.

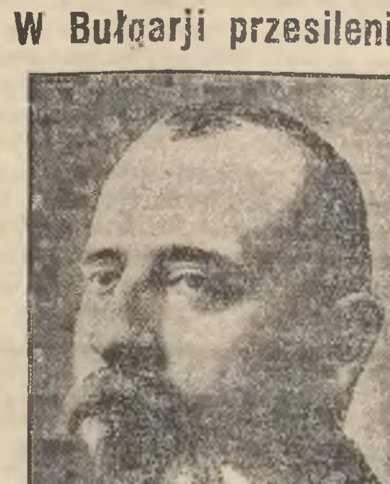
MONETY KARTAGIŃSKIE W DOMU RODZINNYM TEGETHOFFA.

W Marborze, w mieście słoweńskiem, położonem w Jugosławji, nad rzeką Drawą, przy burzeniu domu, w którym urodził się w r. 1827 słynny admirał austrjacki Tegethoff, odkryto zamurowany w ścianie garnek gliniany z pokrywą kamienną, **zawierający kilkaset monet** złotych. Według archeologów, są **to monety kartagińskie,** które musiały zawędrować na terytorjum dzisiejszej Jugosławji w drugim lub trzecim wieku przed naszą erą, gdy Hannibal, podczas drugiej wojny punickiej przeprowadził przez Alpy armję kartagińską. Znalezione monety posiadają wielką wartość archeologiczną.

PLAGA KOMARÓW NAD MISSISIPI.

Na obszarze delty rzeki Missisipi pojawiły się olbrzymie ilości jadowitych komarów. Od ukąszeń owadów chorują gromadnie bawoły. Przeszło **1000 mułów padło.** Szkody wyrządzone przez plagę komarów w bydle wynoszą 100.000 dolarów.

W Bułgarji przesilenie.



Premjer rządu bułgarskiego, Liapczew złożył królowi dymisję rządu wraz z całym gabinetem.

Wiadomości diecezjalne.

ARCHID. LWOWSKA. — **Odznaczeni** Exp. can XX. W. Stuglik, proboszcz w Busku i A. Lisak, administrator w Nowosiółce-Beckersdorf. **Stopień doktora teologji** uzyskał na uniw. w Insbruku X. St. Frankl. **Instytucję kanoniczną** otrzymali XX. Wł. Dobaniowski, proboszcz w Żurowie, na probostwo w Wiesenbergu, Wł. Matyasik, administrator w Obertynie, na probostwo w Obertynie, Ant. Faranowski, administrator w Rzyczkach, na probostwo w Podwysokiem. **Przeniesieni** XX. J. Chmurowicz, administrator z Hnilcza na administratora do Żurowa, Wł. Strzemecki, administrator w Wiesenbergu na administratora do Bruckenthalu. T. Marszałek, proboszcz w Bruckenthalu (na własną prośbę) na administratora w Rzyczkach. Hnilcze oddane pod opiekę X. A. Pelczarskiego, proboszcza w Horożance.

DIECEZJA PRZEMYSKA. **Mianowani** XX:. W. Wanielista, proboszcz w Bielinach, wicedziekanem Ulanowskiego dekanatu, po zwolnieniu na własną prośbę X. Leona Ziębki z tego urzędu; T. Sapyta, proboszcz w Stubnie, administratorem ex-currendo parafji w Kalnikowie. **Instytucję kanoniczną** otrzymali XX. J. Przybyłowicz na probostwo w Rummie i A. Pasternak na probostwo w Błażowej, po rezygnacji X. Jana Kolasy z tegoż probostwa. **Odznaczeni** złotym krzyżem Pro Ecclesia et Pontifice: pp. H. Krzemieniecki w Starej Soli, dr. J. Pawłowski, w Polance, A. Rappé w Polance, I. Rosiński w Przeworsku, dr. A. Sawicki w Kańczudze, Z. Hlasko w Polance. **Przeniesiony** X. J. Patryn, wik. z Sambora do Komborni.

Nowy rekordzista pływacki.



Tak wygląda chluba pływactwa francuskiego. Jean Taris, zdobywca dwóch nowych rekordów świata w pływaniu stylem dowolnym na dystansach: 300 i 400 m.

Radio.

Wtorek 28 kwietnia.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu, hejnał krakowski; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 14.15 Komunikat gospodarczy; 14.35 „Chwilka lotnicza“; 14.50 Odczyt z Katowic; 15.30 Odczyty dla maturzystów; 16.10 Komunikat dla żeglugi; 16.15 Płyty gramofonowe; 16.45 Konkurs śpiewaczy Rozgłośni krakowskiej; 17.15 Pogodanka akademicka z Poznania; 17.45 Koncert z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Odczyt pt.: „Tragiczny bohater (rzecz o gen. dr. Milanie Ratislawie Sztefaniku)“ — wygłosi p. St. Kaszycki; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.50 Opera z Warszawy; 23.10 Komunikaty; 23.20 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów (380.7). G. 14.35 Lwowska chwilka lotnicza w opracowaniu inż. E. Rolanda; 15.15 „Filatelistyka i jej wyznawcy“ — wygłosi p. T. W. Zieliński, sekr. Polskiego Związku Akademickiego Filatelistów; 16.30 Audycja dla najmłodszych w opracowaniu p. Aly Aret-Jampolskiej.

Katowice (408.7). G. 14.50 O. Rogorowiczowa: „Górny Śląsk w okresie plebiscytu“: 15.15 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego, oraz komunikat Teatru Polskiego; 16.10 Ciocia Hela opowio dalszy ciąg „Historji o dziewczynce, która miała zawsze kwaśną minkę“; 18.45 M. Kuncewiczowa: Feljeton pt.: „Równość“; 19.15 M. Gładysz: „Róże na hałdach: ku miastu“.

Triumf Francji nad Niemcami.



Nieuprawiana u nas gra „rugby“ (ręczna piłka owalna) znajduje wielu zwolenników w krajach anglosaskich i romańskich. Obrazek nasz przedstawia jeden z ataków francuskiej drużyny „rugby“, która pokonała reprezentację Niemiec w stos. 34:0.

Tydzień sportowy.

PIŁKARSTWO POLSKIE NA EMIGRACJI.

Polskie życie sportowe na emigracji we **Francji** rozwija się coraz lepiej. Dowodem tego jest **rozegrany** ostatnio w **Billy-Montigny** mecz propagandowy dwóch drużyn polskich z kopalni Courrieres i Liévin. Zwyciężyła drużyna z Courrieres w stos. 2:1. Oba zespoły wykazały **niezłą technikę i staranną grę.** Piłkarstwo polskie rozwija się również i w **Belgji.** Niedawno założona drużyna **„Polonia“ w Hautrage** kolo Mons **wygrała dwa mecze z klubami belgijskiemi** bijąc „Leuze“ 6:0 i „Peruweltz“ 3:0. Sukces polskich piłkarzy jest tem większy, że obie pokonane drużyny, zrzeszone są w belgijskim związku i rozgrywają mistrzostwo Belgji.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ GIMNASTYCZNY W PARYŻU.

W związku z **50-tą rocznicą** istnienia Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej w Paryżu, odbędzie się **w czerwcu br.** międzynarodowy turniej gimnastyczny **o mistrzostwo świata,** przy udziale 22 państw, m. in. i Polski. Pierwszy turniej odbył się w r. 1910 przy udziale zaledwie 8 państw.

OLIMPJADA GŁUCHONIEMYCH.

W okresie od 20 do 21 sierpnia b. r. odbędą się w **Norymberdze** igrzyska olimpijskie głuchoniemych. Będą to trzecie z rzędu w erze nowoczesnej tego rodzaju igrzyska. Dotychczas **wpłynęły zgłoszenia 15 narodów.** Program igrzysk przewiduje: zawody bokserskie, kolarskie, lekkoatletyczne, tenisowe, piłki nożnej, pływackie i w strzelaniu.

NOWY „AS“ PŁYWACKI U. S. A.

W Stanach Zj. A. Północnej odkryto znów nowy talent pływacki. Jest nim młodziutki pływak „scoolboy“ (uczeń szkoły średniej) **James Gullhula.** Na zawodach uczniowskich w Michigan przepłynął on **100 yardów** — (91.4 m.) styl. dow. w doskonałym czasie **53.5 sek.**

12 REKORDÓW MISTRZYNI PŁYWACKIEJ.

Fenomenalna rekordzistka pływacka świata, Amerykanka **Helen Madison** dzierży aż **tuzin rekordów amerykańskich** w pływaniu, a mianowicie: 100 yardów — 60.8 sek.; 100 m. — 1:08; 150 yardów — 1:40.4; 200 m. — 2:34.6; 220 yardów — 2:35; 300 yardów (basenie krytym) — 3:11.6; 300 yardów (w basenie otwartym) — 3:39; 300 m. — 3:59.5; 440 yardów 5:39.46; 500 yardów — 6:16.4; 880 yardów — 11:41.2; 1 mil. ang. — 24:34.6. Rekordy te **jako światowe,** zatwierdził międzynarodowy związek pływacki. Madison zdołała w tych dniach pobić niektóre z nich, uzyskując wyniki: **100 m. — 1:05.6, 100 yardów — 60 sek. i 50 yardów — 27 sek.**

BIEG KOLARSKI GDYNIA — KATOWICE.

W dniu 2 maja, jako w 10 rocznicę powstania na Górnym Śląsku zakończy się w **Katowicach** wielki bieg **sztafet kolarskich,** które wyruszą z **Gdyni** w dniu 30 kwietnia. Sztafety przywiozą do Katowic, jako dar symboliczny, **wodę z Bałtyku i ziemię z góry Przemysława w Poznaniu.** Trasa, której długość wynosi **825.6 km.** przechodzi przez wszystkie ważniejsze ośrodki, Pomorza i Wielkopolski, podzielona zaś jest na 4 odcinki i 35 etapów. Bieg organizuje poznański okręg. związek kolarski.

WYSTAWA SPORTU LOTNICZEGO.

Aeroklub Warszawski organizuje **pierwszą w Polsce wystawę turystyki i sportu lotniczego,** która odbędzie się **w Warszawie** w czasie od 25 sierpnia do 10 września b. r. Celem wystawy jest **zobrazowanie całokształtu rozwoju polskiego lotnictwa sportowego,** w szczególności zaś uwzględnienie dorobku krajowego przemysłu lotniczego w ciągu ostatnich lat.

ZW. BOKSERSKI PRZENIESIONY DO POZNANIA.

Walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego, uchwaliło po burzliwej dyskusji **przeniesienie siedziby P. Z. B. z Katowic do Poznania.** Za przeniesieniem głosowały okręgi: Śląsk, Pomorze, Poznań, Wilno i Łódź, (w sumie 420 głosów), przeciwko — Warszawa i Lwów, (123 głosy). Tem samem — **wniosek o przeniesienie siedziby Związku do Warszawy — upadł.** Również po burzliwej dyskusji **uchwalono unieważnić tegoroczne mistrzostwa drużynowe Polski.** Jednogłośnie natomiast uchwalono **przyznać prawa amatorskie p. Junoszy-Dąbrowskiemu,** jednemu z najlepszych w swoim czasie amatorskich bokserów Polski.

„Wisła“ nadal prowadzi!

„Warta“ rozgromiła „Pogoń“ w stos. 7:0!

Każda niedziela ligowa przynosi nową serję niespodzianek, przekreślających wszelkie papierowe obliczenia. Największą z sensacyj ligowych wczorajszej niedzieli jest nienotowana dotychczas **klęska „Pogoni“,** jaką, o dziwo poniosła w spotkani z „Wartą“. Poznańczycy, którzy dotychczas przegrali pod rząd trzy mecze, odzyskali widać dawną werwę i **rozgromili Lwowian doszczętnie, bo w stos. 7:0** (3:0)! Drugą sensacją jest zaszczytny dla **„Ruchu“** remis 1:1, jaki uzyskał z „Garbarnią“ na własnem boisku, potwierdzając tym wynikiem swą dobrą formę w pierwszych bojach ligowych. W równie dobrej a nawet bardzo dobrej formie pozostaje nadal **„Wisła“,** która stawiła opór **„Polonii“** w Warszawie, **zwyciężając ją w stos. 3:1** (2:1), dzięki czemu zatrzymała się **na pierwszem miejscu w tabeli.** Złą formę natomiast zademonstrowała nam w Krakowie **„Cracovia“** i zawiódłszy na całej linji **przegrała mecz z „Legią w stos. 4:1** (4:0). Ostatni mecz tego dnia odbył się we Lwowie, gdzie przeciwnikiem **„Czarnych“** był tegoroczny „benjaminek“ i lokalny rywal **„Lechja“.** W tym wypadku nie było żadnej niespodzianki, gdyż **„Czarni“ wygrali w stos. 4:2.**

NOWY REKORD POLSKI.

Na zawodach lekkoatletycznych, urządzonych w Poznaniu przez AZS. Poznań **Wanda Jasieńska ustanowiła** nowy **rekord Polski w rzucie kulą, osiągając 11.56,** lepszy o 10 cm. od rekordu Lewinówny.

NOTATNIK SPORTOWCA.

Mecz zapaśniczy o mistrzostwo okręgu krakowskiego, rozegrany w dniu 26 bm. w „Domu Żołnierza Polskiego“ między drużynami „Wisły“ i „Legji“, zakończył się **zwycięstwem zapaśników „Wisły“ w stos. 39:19 pkt.** Funkcje arbitra pełnił p. Gałuszka z Katowic.

Zawody piłkarskie o **mistrzostwo klasy B. okręgu krak.** między K. S. „Polonia“ a K. S. „Orlęta“ dały wynik bezbramkowy 0:0. Mimo nierozegranej, K. S. „Polonia“ prowadzi w swej grupie, mając 5 punktów, zdobytych w trzech spotkaniach.

„As“ francuskiego automobilizmu.



Chiron, który — jak donosiliśmy — **zdobył** ostatnio „Wielką Nagrodę“ księstwa Monaco i 100 tysięcy franków za pierwsze miejsce w wyścigu

MORDERSTWO NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Wrocław, 25 kwietnia. Na szosie pod wsią Schloin koło Głogowa znaleziono wczoraj wieczór stojące auto, w którem znajdował się jeden młody kupiec z przestrzeloną dwukrotnie głową. Jak stwierdzono, kupiec ów, nazwiskiem Herbert Walther, padł ofiarą **morderstwa rabunkowego,** gdyż nie znaleziono przy nim ani teczki ani portfelu. Poszlaki wskazują, że Walther zabrał z sobą jakiegoś osobnika, który go później zastrzelił i obrabował.

Dwa polskie numery pism dla dzieci czeskich.

Wychodzący w Pradze tygodnik, „Maly zpravodaj dietskeho sveta“ ukazał się 15 marca b. r. jako „polske czislo“ (I. 7).

Zawiera ten polski zeszyt artykuły pouczające i ilustracje. Godzi się Polsce poznać choć tytuły: Dr Józef Svitil-Karnik, lekarz i poeta, zapoznaje czytelnika z zaletami duszy polskiej. Na stronie 1-szej jest jeszcze przekład apostrofy Konopnickiej **„Polski Kraj“** i fejleton Fran. Hanzelki **„Na koniec świata“**, opisujący podróż z Pragi do Gdyni i wielkość portu polskiego. Potem krótki zwięzły przegląd dziejów Polski, kilka ludowych przysłów, bajka **Prusa** „Koń a **Jowisz“**, wiadomości o miastach większych polskich, statystyka Polski, pouczenie o właściwościach naszej pisowni, wiadomość o parku tatrzańskim, **Lenartowicza** „Na malinach“, wcale obszerne dzieje Częstochowy i Wilna jako miejsc cudownych. Osobna strona poświęcona morzu polskiemu i Gdyni, dalej artykuliki o polskich wielkich mężach, o kopalniach naszych i żubrze litewskim. Kończą numer narodowe polskie zagadki.

W ilustracjach znajdujemy: godło i mapę Polski, Dąbrówkę i Chrobrego, Madonnę Częstochowską i Ostrą Bramę wileńską, parowiec „Niemen“ w przystani gdańskiej, mogiłę Kościuszki, wnętrze kopalni wielickiej i szyby drohobyckie, wreszcie kościół drewniany w Moszczenicy na Śląsku i żubra litewskiego.

Tego samego dnia, zapewne nie bez porozumienia wzajemnego wyszedł polski zeszyt pisemka, wychodzącego już rok dwunasty, **„Dietsky sviet“**. Ekonomja wydawnicza umieściła na okładkowej stronicy bardzo dokładne informacje o pocztowych znaczkach naszych i czego się z nich można nauczyć. Właściwa treść zaczyna się odezwą do młodzieży polskiej i czechosłowackiej w obu językach.

Następują artykuły: **Karpińskiego** „Pieśń poranna“ w przekładzie Karnika; **Orkana** „Jak powstały Tatry“, opowiadanie o Kazimierzu Wielkim p. t. „Sprawiedliwy sędzia“, **Konopnickiej** „Nasza czarna jaskółeczka“, **Strokowej** „Kołysanka“. Jasna Góra, **Chrząszczewskiej** „Legenda o bocianie“, ludowa piosenka o weselu wróblowem, **Lenartowicza** „W niebie“, **Krasickiego** „Rybka i szczuka“, z nutami piosenka o zającu pod miedzą siedzącym, „Dowcipny pies“, z legend o „Królowej niebios“ „Najświętsza Panna i wąż“, **Osiki** „Pieśń polskich dzieci“, legenda „Jak powstały ptaki śpiewające“, ilustrowana bajka **Krasickiego** „Pan i pies“ po polsku i po czesku.

Na czole okładki widnieje godło państwowe nasze, wewnątrz zeszytu obrazki przedstawiające: Wawel, okręt „Polonję“ na pełnem morzu, ratusz poznański, Jasną Górę, widoki z Warszawy, przystań rybacką w Gdyni, wreszcie 7 ilustracji do tekstu literackiego.

Tak pisemka czeskie zapoznają bardzo wcześnie czytelników młodych z najbliższym narodem słowiańskim. Nie dziw tedy, że dojrzali Czesi znają gruntownie naszą historję i naszą ziemię, a my kompromitujemy się często ignorancją zdumiewającą w rzeczach dotyczących naszych sąsiadów najbliższych.

Przy sposobności dodam, że pisemko „Czerwonego Krzyża“ dla dzieci wydawane ma w każdym zeszyciku słowniczek i opowiadanie, przeznaczone dla dzieci czeskich i słowackich, oraz opowiadanko czeskie, drugim razem słowackie i dzieci zapoznają się z różnicami językowemi i obu mowami państwowemi. Czy u nas nie byłoby wskazane zapoznać dzieci z pisownią, używaną przez Rusinów, wszak mieszka ich w Polsce kilka milj., zaopatrywać opowiadania rusińskie słowniczkiem polskim i odwrotnie. Czy nie byłaby to jedna z dróg kulturalnych do pozyskania współmieszkańców naszego wielkiego Domu? Szkoła i pisemka dla młodych dokonać mogą wielkiego dzieła narodowego i państwowego. Potemby przyszło łatwo tym samym sposobem dać poznać młodemu Polakowi Słowaków i Czechów.

W programie wychowania i wykształcenia państwowego winno się znaleźć u nas znawstwo narodów i języków ich, tych oczywiście co mieszkają wielką liczbą z nami.

Studjum Libeltowego dzieła „O miłości ojczyzny“ jest dla nas zwłaszcza dzisiaj też na czasie.

Pol.

W walce o piłkę.



Na rycinie widzimy interesujący moment walki o piłkę na stadjonie berlińskim podczas międzymiastowych zawodów między reprezentacjami Paryża i Berlina.

Wyszedł z druku zeszyt kwietniowy Nr. 108 **„Przeglądu Współczesnego“**, zawierający nast. treść: Giuseppe Antonio Borgesse „Duch literatury włoskiej“. Zygmunt Łempicki „Cele i zadania szkół akademickich w Polsce“. Henryk Jasieński „Na marginesie nastrojów kryzysowych“. Stanisław Mackiewicz „Czterdzieści jeden posiedzeń Komisji Konstytucyjnej“. Stanisław Łoś „Reforma Konstytucji“. Tomasz Parczewski „Zabójstwo cesarza Aleksandra II“. Adolf M. Bocheński „Dookoła Napoleona III“. Przegląd miesięczny: Polonika włoskie (R. Pollak). Literatura angielska wieku XVIII (R. Dyboski). Teorja geniuszu Ernesta Kretschmera (F. Kränzler). Poezja polska (K. W. Zawodziński). Drzeworyty polskie wieku XV (K. Estreicher). Książka o dyktaturze (K. P.).

Prof. Władysław Tarnawski: SZEKSPIR. Stron 301. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. 1931 r. Cena 9 złotych.

W monografji, poświęconej twórczości największego dramaturga świata, daje autor, wybitny badacz i znawca literatury angielskiej, subtelną i głęboko pomyślaną analizę czynników, z których ta twórczość wyrosła. Obok osobistych wspomnień, ilustrujących rozstrzygający wpływ Szekspira na bieg życia Autora, zawiera praca biografję i przegląd dzieł poety, obfitujący w liczne i obszerne wyjątki.

Układ materału przejrzysty, styl zwięzły, jasny i przystępny.

Zestawieniem zdobyczy duchowych, jakie przekazał Szekspir potomności, a których znaczenie streszcza się w tem, że „pozostały jak były i są nadal niejako podręcznikiem najwyższej etyki, jaką wydała rasa aryjska“, kończy Prof. Tarnawski to cenne i zewszechmiar bardzo wartościowe dzieło.

„ŚWIAT KOBIECY“ Nr 8 (ilustrowany dwutygodnik) zawiera następującą treść: Beata Obertyńska: „Fudżijama“; Kazimierz Brończyk: „O zachowanie świętości“; Jadwiga Krawczyńska: „Wybór i przygotowanie do zawodu“; Kazimiera Alberti: „Słowiański Michał Anioł“; Tymon Terlecki: „Sprawa Dantona Stanisławy Przybyszewskiej“; Ewa Szelburg-Zarembina: „Przy grobie nieznanego żołnierza“; Dr Stefanja Łobaczewska: „Rola muzyki w życiu kobiety wczoraj a dziś“; Michalina Grekowicz-Hausnerowa: „Kobieta, małżeństwo i dziecko w Japonji“; L. Str-Wicz: „Kwiaty w oknach i na balkonach“. — W dziale praktycznym uwzględniono wszystkie tematy, mogące zainteresować panie domu.

Rzeczy ciekawe.

Dziesięć przykazań zdrowia.

Znany lekarz, Dr. Stewens, zamieszkały w New Yorku, podaje następujące dziesięć przykazań zdrowia: **Zamknięte okna** to drogi otwarte dla tuberkulozy. **Mocne napoje** osłabiają człowieka. Gdzie panuje **brud**, są **muchy**, a gdzie są muchy, powstają choroby. Jeżeli zabijemy w maju jedną muchę uzyskamy więcej niż gdybyśmy w lipcu zabili ich tysiąc. Płuc waszych nie możecie kąpać, doprowadzajcie doń przynajmniej **powietrze.** Jeżeli nie wiecie co jeść, nie jedzcie wiele. **Nie zmieniajcie nocy na dzień.** Dostateczny sen w właściwej porze nie jest stratą czasu. Rzekome środki zaradcze przeciwko chorobom piersiowym, nie leczą ich, ale **niszczą żołądek. Tytoń podnieca na minutę, a osłabia na godzinę. Fale słońca niszczą tapety i dywany, ale rumieńcem zdrowia okrywają twarze..**

Pomysły reklamowe w Japonji.

Japończycy, którzy ze zdumiewającą szybkością umieli przyswoić sobie kulturę Zachodu, w dziedzinie reklamy prześcigają bezsprzecznie nietylko Europę, ale nawet Amerykę. Oto np. w jaki sposób reklamuje księgarz japoński swój towar:

Ceny nasze są tańsze, niż cena losu loteryjnego. Książki nasze eleganckie, jak śpiewaczka koncertowa. Druk jasny, jak kryształ. Papier gruby, jak skóra słonia. Uprzejmością wobec klientów prześcigamy konkurujące ze sobą towarzystwa okrętowe. Skład nasz pod względem bogactwa dorównuje bibljotece publicznej.

Dostawa książek odbywa się z chyżością wystrzelonej kuli armatniej. Opakowanie wykonane jest z troskliwością, jaką kochająca żona okazuje mężowi. Młodzi ludzie przez częste odwiedzanie naszego składu zapomną o swych hulankach i staną się wzorowymi mężami. Język nasz jest za ubogi, byśmy mogli znaleźć odpowiednie wyrazy dla określenia dalszych, licznych zalet naszej księgarni.

SINTAIR STEEMAN: 37

Dziwne wydarzenia w Kolegjum.

To bardzo ważny szczegół, panie Miette, i gdyby pan, tak jak ja, mieszkał całe życie na wsi, nigdyby pan nie popełnił takiego błędu.

Widzi pan, że Bombyx nie miał nic wspólnego z morderstwem. Nic wspólnego nie mieli również i inni profesorowie, których pan podejrzewał. Ostrzegałam pana w moich listach, aby pan nie zapędzał się zbyt daleko w swoich posądzeniach...

Skąd wiedziałam, kogo pan w danej chwili podejrzewa, stykając się z panem tak rzadko?

Miałam swojego „agenta“... Stonebridge informował mnie o wszystkiem najdokładniej, zwłaszcza było mu to łatwem, że jest pan skłonnym do zwierzeń. On też podrzucał panu moje listy.

Trzeba było mnie słuchać, panie Miette!

Ostatecznie zwalił pan teraz cały ciężar podejrzeń na biednego Janka Messire i nadomiar wszystkiego kazał go pan aresztować.

Ależ, panie Miette, jak można było popełnić taką omyłkę?

Jedyną poszlaką przeciw Messire'owi było jego milczenie przy śledztwie. Messire nie chciał powiedzieć, dlaczego szedł za panem Virnon, dlaczego go nie lubił i... dlaczego wychodził wczorajszej nocy...

Czy nie przyszło panu do głowy, panie Miette, że Messire choć bardzo jeszcze młody, jest gentlemanem i nie chciał kompromitować pewnej osoby, która darzy go cieplejszemi uczuciami. Jego niechęć do profesora pochodziła stąd, że wyobraził sobie, iż Virnon kocha się w niej. Był zazdrosny, to takie naturalne w jego wieku. Ale to do rzeczy nie należy, ważnym jest jedynie fakt, że Messire uwięziony jest najniepotrzebniej i najniesłuszniej. Jest to bardzo szlachetny chłopak, niezdolny do żadnego brzydkiego czynu.

Oba morderstwa popełnił jeden i ten sam człowiek.

Widywał go pan nieraz... Nieraz rozmawiał z nim pan... A wie pan, kto? „Włóczęga“!

Hirtoux i jego żona wiedzieli o tem. Widzieli go wychodzącego z kolegjum po zabójstwie. Nie zdradzili się z tem, bo się bali. „Włóczęga“, jak pan nieraz słyszał, zażywa w naszej okolicy sławy czarownika, a wie pan, jak głęboko zakorzenione są wśród ludu zabobony i wiara w gusła i w czary. „Włóczęga“ zagroził im wszystkim mocami piekielnemi i małżeństwo Hirtoux, przerażone pogróżką, bało się puścić pary z ust, aby nie ściągnąć na siebie zemsty czarownika. Mnie też nie oni powiedzieli, kto jest zbrodniarzem. Domyśliłam się sama, gdy zbadałam maczugę, którą zabójstwo było popełnione. Drzewo bukowe... Buki rosną jedynie przy chacie „włóczęgi“ i widziałam nieraz różne drobne sprzęciki, które on sam sporządzał sobie z tego właśnie drzewa. A teraz parę słów o samym „włóczędze“. Znam go dobrze od wielu lat. Jest to człowiek niezupełnie normalny, choć nie robi, być może, takiego wrażenia. Zabił dyrektora — dlaczego — nie wiem dokładnie, ale jedno jest pewne, że on właśnie jest mordercą. On także zabił profesora Virnon. Znał pan biednego profesora, marzyciela i poetę, a przy tem zakochanego... Te trzy czynniki sprawiły, że Virnon odbywał często samotne przechadzki po lesie, a jednem z ulubionych jego miejsc była polana pod domem „włóczęgi“. Częste spacery profesora obudziły czujność mordercy, który zaczął w nim podejrzewać szpiega. Bał się go i... pozbawił życia, aby usunąć niebezpiecznego świadka.

Kiedy „włóczęga“ po dokonaniu morderczego czynu wracał do siebie, spotkał mnie na drodze. Pomimo że lubił mnie zawsze, gdyż nieraz w ciężkich chwilach przychodziłam mu z materjalną pomocą, litując się nad tym półobłąkańcem, bał się, że teraz ja zkolei byłam świadkiem jego nowej zbrodni i chciał mnie zabić. W jakim celu przywiązał mnie do drzewa, nie rozumiem dobrze. Może liczył na to, że uduszę się, lub umrę z wyczerpania. Kto wie, co za pomysł zrodził się w tej obłąkanej głowie!.. Pan przyszedł mi z pomocą, panie Miette... List mój jest wyrazem wdzięczności za tę pomoc!

A teraz pozostaje jeszcze do wyświetlenia kwestja „duchów“... Dużo o tem mówiono, wiele osób „widziało“ zmarłego dyrektora, który przebiegał korytarz, szerząc panikę wśród uczniów... Pamięta pan chyba jednak ten potężny cios, który pan otrzymał od „ducha“, a chyba pan nie przypuszcza, że to zmarły dyrektor tak pana poczęstował, w nagrodę za to, że stara się pan ująć sprawcę jego śmierci.

Tym duchem był również „włóczęga“, który szukał... pana, panie Miette. Chciał i pana usunąć z tego świata... Biedak, nie przypuszczał zapewne, jak mało groźnym był pan dla niego, sławny detektywie?

Proszę się zastosować najściślej do moich wskazówek, panie Miette, i tym razem nie popełnić żadnej omyłki, gdyż mogłaby ona mieć fatalne następstwa. Dziś o trzeciej udam się osobiście do chaty „włóczęgi“ i zatrzymam go, a pan **z żandarmami stawi się tam w kilka minut później. Proszę się tylko nie spóźnić, gdyż narazi mnie pan na wielkie niebezpieczeństwo.**

Regina.

P. S. — Niechże pan każe uwolnić niezwłocznie Janka Messire. Co za sens, aby go trzymać w areszcie!

Miette spojrzał na zegarek: wpół do trzeciej.

Nie miał chwili czasu do stracenia. Szybko zbiegł po schodach, krzycząc po drodze do wszystkich napotkanych: — Mam zbrodniarza! Znalazłem mordercę.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matjasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.